

wtorek, 30.03.2021

„Odpowiedział Jezus: «Życie swoje oddasz za Mnie? Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Kogut nie zapieje, aż ty trzy razy się Mnie wyprzesz»” (J 13, 38)

Wielki Wtorek. Przyznam Ci się dziś, iż znowu miałam zagwozdkę, o kim z Tobą porozmawiać. Tyle dziś postaci zasiada z nami przy stole: Judasz Iskariota – zdrajca, Jan – umiłowany uczeń, Szymon Piotr – (dziś) chojrak...Inni uczniowie – strach w oczach i niepewność jutra, pojawia się i szatan (z hebrajskiego: „przeciwnik”) – sprawca całego zamieszania...Nie wspominając już o Tobie, bo Ty rzecz jasna, jesteś zawsze głównym Bohaterem i honorowym Gościem podczas tych naszych wielkopostnych śniadań. Ostatecznie mój wybór padł na św. Piotra. Ten pewniak mi imponuje. Wybuchowy choleryk, mężny, odważny, zawzięty, hardy...

A z drugiej strony jest mocno załęczony w Wielki Piątek... Choć rozbity i pełen strachu, jednak kroczy za Tobą na dziedziniec arcykapłański, bo on się nie poddaje. To go właśnie wyróżnia spośród innych uczniów. Gdy inni uczniowie odpuścili, on próbował iść bardziej za Tobą niż oni. Podejmując działanie *de facto* naraża się na błędy i upadki po drodze, ale idzie za Tobą, bo kocha. W Łk 22, 54 pojawia się czasownik *akolouthein* (=„iść za kimś”/„iść blisko kogoś”/„towarzyszyć”). Piotr zawsze podchodził do sprawy poważnie, więc i w tych najcięższych chwilach jest przy Tobie, lecz popełnia jeden „błąd”, jako że idzie „z daleka”. Trzyma się, jak gdyby „na dystans”. Snuje się za Tobą, jak cień. Woli zachować bezpieczną odległość, dopóki sprawa się nie wyjaśni (może kieruje się zdrowym rozsądkiem?). Trudno jednoznacznie ocenić postawę Piotra. Z jednej strony wykazuje się odwagą, z drugiej zaś się boi. Wydaje się, iż najlepszą miarą jest w tym wypadku miara miłości. Po prostu jest przy Tobie, bo kocha. Ostatecznie, idąc za Tobą, trzeba być przygotowanym na prześladowanie, ale taka jest cena miłości. Piotr krocząc za Tobą musi posiadać ogromną odwagę.

I choć w dialogu ze służącą mówi o Tobie jako o kimś mało znaczącym, to jego serce krzyczy, bo w głębi duszy wie, iż to Ty właśnie jesteś całym jego światem. Ze strachu przed śmiercią wyrzeka się najwyższych wartości. Z tego dialogu przebija upór. Kiedy ona nie daje za wygraną, że Wy się znacie, wtedy on z uporem maniaka zaprzecza. Świetnie tę Waszą relację skonkludował włoski biblista B. Maggioni: „Wydaje się, że Ewangelista chce powiedzieć, że nie można uciec przed rozpoznaniem, że jest to rodzaj przeznaczenia. Piotr nie może uciec. Na nic się zdało to, że szedł za Jezusem „z daleka”. Próby wmieszania się w grupę grzejących się przy ogniu sług również okazują się daremne, na nic się zdaje próba oddalenia się po pierwszym rozpoznaniu, kolejne zaprzeczenia także są daremne”. Jakby nikt/nic Was nie może ostatecznie rozłączyć, bo taka jest siła miłości.

Jednak zapiera się po raz trzeci. Piotr był z Galilei, a mieszkańcy tamtego regionu specyficznie akcentowali język aramejski (np. niedokładnie wymawiali spółgłoski gardłowe). Akcent Piotra zdradził. Dla tłumu nie trzeba więcej dowodów. W tym momencie ów uczeń jest tak zdenerwowany, iż odcina się od Ciebie radykalnie: „Nie znam tego człowieka”. Jest to zwyczajowa formuła na wyrażenie, iż nie chce się mieć z kimś absolutnie do czynienia. A rabini używali jej wówczas jako anatemy (=przekleństwa). I w tym momencie zaczyna się jego dramat: „Szymon Piotr, Skąła, jest bliski załamania. Podobny stan często graniczy z depresją. Zaczyna wątpić we wszystko. Już nie tylko wątpi w to, czy Jezus i wspólnota mają dla niego jakieś znaczenie. Wątpi także w siebie, we wszystko, kim był, wątpi w swoją tożsamość. Nie może nawet mówić o strzępach tożsamości, skoro się już z Nim nie utożsamia. Zaparł się Go trzykrotnie, nie wymawiając nawet Jego imienia” (K. Wons).

I kur zapiał. Na szczęście, to nie jest koniec, lecz „nowy początek” Waszej przyjaźni, jako że Piotr zrozumiał swój błąd i „gorzko zapłakał”. Ów płacz okazał się oczyszczający. Po prostu, miłość do Ciebie go ocaliła.

00_42

dr Magdalena Jóźwiak

[siteorigin_widget class="RevSliderWidget"][/siteorigin_widget]